

## Wstęp

W tym numerze „Humaniora” dominuje problematyka religioznawcza. Jest ona jednak bardzo szeroko pojmowana i przedstawiana. Obejmuje bowiem zarówno kwestie związane bezpośrednio z religią chrześcijańską, jak i takie, które do tej religii odwołują się pośrednio. Natomiast bezpośrednio związane są one z procesami głębokiej transformacji i modernizacji kultury zachodniej, w tym obecnego w niej od pierwszych wieków naszej ery chrześcijaństwa. Skalę tej zmiany w traktowaniu jego świętości pokazują w jakiejś mierze prezentowane tutaj z jednej strony gnozeologiczne przesłanki Augustyńskiej aksjologii, natomiast z drugiej przestrzeganie i przedstawianie egzystencjalnych problemów człowieka przez autora *Małego Księcia* Antoine’a de Saint-Exupéry’ego oraz Jima Jarmuscha, reżysera filmu *Tylko kochankowie przeżyją*. Uważniejsze przejrzenie się tym dziełom przekonuje, że mimo stosunkowo znaczącego odejścia przez ich autorów od chrześcijańskich tradycji zachowali oni jednak istotne związki nie tylko z tą religią, ale także z tą tradycją, która ją poprzedzała i wpływała na ukonstytuowanie się jej wierzeń i praktyk.

Rzecz jasna, na przestrzeni wielu stuleci chrześcijaństwo przechodziło szereg istotnych transformacji i modernizacji. Swój udział w tym mieli zarówno ci, którzy pragnęli jedynie jego udoskonalenia, jak i ci, którzy zmierzali do jego zastąpienia przez innego typu religię i religijność – w ich przekonaniu bardziej racjonalną i lepiej przystosowaną do ludzkich możliwości i potrzeb. Do tych ostatnich należeli m.in. deiści. Pojawili się oni w XVI stuleciu, a w stuleciu następnym zaznaczyli już wyraźnie swoją obecność w życiu umysłowym i religijnym ówczesnej Anglii. Jednym z jego bardziej znaczących przedstawicieli tamtego okresu był Matthew Tindal. Szczegółową i popartą oryginalną dokumentacją źródłową analizę jego poglądów zawiera artykuł Antoniego Szweda. W kulturze zachodniej istotną rolę odegrał jednak nie tylko deizm tego angielskiego myśliciela, ale także te jego formy, które pojawiły się w późniejszym okresie. Szczególnie wielu znaczących przedstawicieli miał on w epoce Oświecenia. Dzisiaj odgrywa on wprawdzie mniejszą rolę w kulturze zachodniej, jednak nie jest zjawiskiem marginalnym.

Zarówno historyczne, jak i współczesne funkcjonowanie deizmu skłoniły mnie do nieco szerszego wypowiedzenia się na jego temat. Rzecz jasna, ani prezentacja deizmu przez Szweda, ani też moja wypowiedź na jego temat nie wyczerpuje tego zagadnienia.

Jak mocno jest zróżnicowane dzisiaj postrzeganie i przedstawianie transformacji i modernizacji religii chrześcijańskiej pokazuje Antoni Torzewski w artykule pt. *Sours of the Possibility of the Contemporary turn towards Religion*. Prezentuje on w nim stanowiska w tytułowej kwestii trzech znaczących współczesnych filozofów: Richarda Rorty'ego, Gianniego Vattimo i Charles'a Taylora. Pierwszy z nich wielokrotnie podkreślał, że nie jest osobą religijną, a nawet, że „brakuje mu religijnego słuchu”. Swoje stanowisko nazywał racjonalnym krytycyzmem. Natomiast do tradycyjnych religii (takich jak chrześcijaństwo) miał stosunek zdystansowany. Nie oznacza to jednak deprecjonowania przez niego ich kulturotwórczej roli. Tyle tylko, że w jego przekonaniu była ona znacznie większa w przeszłości niż obecnie. Stać się to miało za sprawą tych procesów sekularyzacyjnych, które doprowadziły do wyparcia religii chrześcijańskiej z wielu obszarów życia publicznego i zepchnięcia jej do sfery życia prywatnego. Gianni Vattimo wprawdzie jest zdeklarowanym katolikiem, ale takim katolikiem, który z zadowoleniem przyjmuje Nietzscheańską tezę o „śmierć Boga” i z sympatią wypowiada się o ateizmie. Jednocześnie występuje on w obronie takiej narracji chrześcijańskiej, która nadawała i nadal nadaje sens ludzkiej egzystencji. W opozycji do obu stanowisk sytuuje się stanowisko Charles'a Taylora. Jest on takim obrońcą chrześcijaństwa, który wprawdzie nie kwestionuje występowania w kulturze zachodniej procesów sekularyzacyjnych, jednak polemizuje z tezą, że można je sprowadzić do zaniku religijnej wiary. W swojej rozprawie pt. *A Secular Age* (Wiek sekularny) broni on tezy, że dzisiaj mamy do czynienia z pluralizacją religii i religijności, w tym z pojawieniem się takich ich form, które lepiej niż dawne formy odpowiadają duchowym potrzebom współczesnego człowieka.

Zbigniew Drozdowicz